



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
i-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr,

Telefon nr. 126.

Nr. 55.

Wągrowiec, sobota dnia 20 lipca 1929.

Rok IV.

Przed rozpoczęciem kroków wojennych na dalekim wschodzie

Moskwa, 18. 7. Rząd sowiecki uchwalił odwołać wszystkich swych dyplomatycznych i handlowych przedstawicieli w Chinach, jako też wszystkich obywateli sowieckich, zatrudnionych przy kolei wschodnio-chińskiej, oraz wstrzymać wszelką komunikację kolejową z Chinami.

Moskwa, 18. 7. Nota, w której rząd sowiecki wobec odpowiedzi chińskiej na sowieckie ultimatum zawiadamia o zerwaniu stosunków, zawiera według urzędowej agencji sowieckiej takie uzasadnienie:

Pragnąc uregulować podstawy prawne stosunków sowiecko-chińskich, poderwane przez zarządzenia władz chińskich, uczynił rząd sowiecki trzy bardzo umiarkowane i do ostatecznego minimum ograniczone propozycje. Rząd chiński wszakże odrzucił te propozycje w całej rozciągłości i temsamem sankcjonuje jednostronne zerwanie układów, zawartych w Pekinie i Mukdenie a w następstwie uniemożliwia podtrzymanie stosunków dyplomatycznych między obydwu państwami. Poza zniesieniem nieprawnych zarządzeń tupana (gubernatora), sankcjonuje nota chińska inne zarządzenia, jak zajęcie kolei i represje przeciwko obywatelom i instytucjom sowieckim, tłumacząc, że obłudnie rzekomo przysiadłoby Chińczykowi w Sowietach, jakkolwiek dobrze wiadomym jest, że zarządzenie władz sowieckich odnoszą się tylko do bardzo małej liczby handlarzy opium, przemytników i innych kryminalistów. Nota chińska pomija w zupełności kwestję konferencji porozumiewawczej i usuwa temsamem możliwość załatwienia konfliktu. Jeżeli nota chińska podaje komunistyczną propagandę jako powód bezprawnych zarządzeń władz chińskich, to jest to kłamstwem i obłudą, gdyż władze chińskie rozporządzają dostatecznymi środkami, aby do takiej działalności nie dopuścić lub ją stłumić. Gdyby nawet rzeczywiście tak było, to jeszcze nie należałoby z tego robić powodu do opanowania kolei i do zrywania traktatowych stosunków. Dowodem rzeczywistych celów gwałtownego wystąpienia władz chińskich jest ogłoszone w prasie chińskiej oficjalne oświadczenie prezydenta państwa, który wyraźnie powiedział: „Zarządzenia nasze nie mają celów wojennych, lecz chcemy przede wszystkim dostać kolei wschodnio-chińską w nasze ręce, aby następnie przystąpić do rozpatrywania dalszych kwestyj”. Wywody te nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do rzeczywistych motywów noty chińskiej z dnia 17-go lipca.

Pekin, 19. 7. Wojska chińskie wyruszyły ku granicy. Arsenał w Mukdenie pracuje gorączkowo nad produkcją amunicji. Biuro ruchu chińskiej kolei wschodniej w Mukdenie zostało obsadzone przez władze chińskie.

Pekin, 18. 7. Rząd chiński zamianował generała Tsang-sal-janga naczelnym wodzem wojsk chińskich w północnej Mandżurji. Były ataman Kozaków Semjonow otrzymał od władz chińskich zezwolenie utworzenia oddziału ochotniczego z b. członków z armii Kołczaka i Denikina w liczbie około 11000 do ochrony kolei wschodnio-chińskiej.

Nowy Jork, 18. 7. Dziennik „New-York World” pisze: Kryzys obecny rosyjsko-chiński będzie dla paktu Kelloga prawdziwym chrztem ognioym: jeżeli kryzys ten nie będzie rozwiązany w sensie pokojowym, wówczas pozostali sygnatarjusze tego paktu mogliby być zmuszeni do powzięcia decyzji i zamianowania, czy pakt wogóle coś oznacza, czy nie oznacza. W pewnych okolicznościach obowiązek objęcia kierownictwa nad odpowiednią akcją musiałby przypaść w udziale Stanom Zjednoczonym, które nakłoniły cały świat — początkowo sceptyczny i oporno — do przyjęcia tego paktu.

Na akcję przeciwpowodziową

Warszawa, 19. 7. Do Sejmu wniesiony został projekt ustawy o dodatkowym kredycie na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 do 31-go marca 1930 r., na akcję przeciwpowodziową w województwie stanisławowskim.

Zawierucha na Dalekim Wschodzie

Moskwa, 18. 7. Chiński charge d'affaires zjawił się dziś u komisarza Karachana i zażądał wydania paszportu. Poseł chiński opuszcza Rosję jutro. Do Pekinu udaje się drogą przez Berlin, gdyż komunikacja kolejowa bezpośrednio z Chinami uległa przerwaniu. Wszystkie konsulaty chińskie zostaną dziś o godz. 18 zamknięte.

Poseł chiński zwrócił się do przedstawiciela jednego z mocarstw o objęcie opieki nad interesami chińskimi na terytorjum sowieckim.

Eska — na śmierć śp. Mjr. Idzikowskiego.

Śpij spokojnie!

W przestworzu! — nad zaklętym oceanem,
Sztandar niosłeś Polskiego Imienia!
I chociaż ciałem nie zostałeś hetmanem,
Niezapomni Twego istnienia!
— Bóg nagrodzi Cię hojnie —
— Spij spokojnie!

Farysie! — ponad się wzniosłeś błękity,
Leciałeś w słońca ogniste promienie!
Na ziemi drżały gorące istoty,
To było trzynastki feralnej złudzenie!
— Lecz świat nagrodzi Cię hojnie —
— Spij spokojnie!

Zginałeś... smutno mi... bo ległeś nieżywy...
Lecz wierzy gorąco, że nowy lot się skleci
Bo Twa Ojczyzna, wydając jęk chrapliwy
Jest zawsze w pełnej nadziei!
— I Ona nagrodzi Cię hojnie —
— Spij spokojnie!

Z Kujaw, w lipcu 1929 r.

Nankin, 19. 7. Nota sowiecka zawiadamiająca o zerwaniu stosunków dyplomatycznych, nadeszła tutaj wczoraj wieczór w oryginale. Natychmiast odbyło się zebranie rządu oraz przywódców politycznych. Przewodniczący rady ustawodawczej Huh-An-Min oświadczył po tej konferencji, iż rząd nie jest zaniepokojony, gdyż tej noty się spodziewano i jest zdania że po niej nie nastąpi nic niepokojącego. Wojna pomiędzy Rosją a Chinami jest nie bardzo prawdopodobna jednakże na wszystkie ewentualności są Chiny przygotowane.

Nankin, 18. 7. Prezydent Czang-Kaj-Szek zwołał nadzwyczajną konferencję przywódców politycznych i wojskowych. Narady trwały przez całe popołudnie, lecz komunikatu urzędowego o obradach nie wydano. W dobrze poinformowanych kołach twierdzi się, iż chiński rząd narodowy ma jeszcze nadzieję na pokojowe załatwienie sporu.

Gubernator Mandżurji miał telegraficznie donieść o koncentracji wojsk sowieckich na granicy, określając sytuację jako „nadm. krytyczną”. Berlin, 19. 7. W berlińskich kołach dyplomatycznych przeważa opinia, że Sowiety będą się starały uniknąć wybuchu wojny ze względów gospodarczych i militarnych. Rząd sowiecki liczy raczej na zlikwidowanie konfliktu w wyniku akcji pośredniczej, do której najbardziej powołana jest Ameryka, ponieważ tak Chiny jak i Sowiety podpisały pakt Kelloga o potępieniu wojny. Gdyby akcja ta nie nastąpiła w obliczu trudności, jakie następcza stanowisko Japonji, wówczas, jak sądzi się w Berlinie, rola pośrednika przypadłaby w udziale Niemcom.

Londyn, 19. 7. Doniesienia angielskie z Tokio mówią, że w japońskim urzędzie spraw zagranicznych wyrażają opinię, że wojna sowiecko-chińska jest nieunikniona, ponieważ utrata przez Rosję wschodnio-chińskiej kolei jest kwestją życia i śmierci dla Władywostoku.

Berlin, 19. 7. Donoszą tutaj z Moskwy, że rząd sowiecki obawia się starć na granicy mandżurskiej, któreby wciągnęły czerwoną armję do uciążliwej wojny partyzanckiej z wojskami białogwardystów rosyjskich pod dowództwem gen. Semjonowa, oraz z wojskami mandżurskimi. Semjonow pozostaje w kontakcie z Merkułowem i Ostroumowem, usuniętymi przez Sowiety b. kierownikami kolei wschodnio-chińskiej.

Tajne zbrojenia morskie Niemiec

Berlin, 18. 7. „Welt am Abend” donosi, że w pewnej miejscowości nad morzem Północnym istnieje tajna szkoła pilotów wojskowych, utrzymywana przez marynarkę niemiecką. Uczniowie otrzymują wysokie pensje od rządu. Stocznia w Kilonji fabrykuje małe łodzie torpedowe. Dotychczas wykryto istnienie pięć takich łodzi.

„Leśne powiewy”

Pod Durowem na polanie leśnej wre praca, humor i wesołość panuje wśród Dzieci Puszczy, wszyscy przygotowują się do trudów przyszłego życia. A więc codzienna gimnastyka, ćwiczenia fachowe w zakresie sprawności harcerskiej, praca w ziemi, sporty i wycieczki mają im wskazać prawdziwą drogę harcerskiego życia.

Dopełniają tego wieczorne gawędy przy ognisku Wodza Puszczy p. Czesława Tomasika, wśród wieczornego zmroku płyną słowa prawdy o idei „Wielkiego harcerstwa” — chłopcy słuchają i starają się ze słów Wodza wyciągnąć najwięcej dobrego, a w głębi rośnie postanowienie prawego dla przyszłości życia.

Ostatnio odbyła się całodzienna wycieczka w okolice Wągrowca. O godz. 6 pobudka, o godz. 6,30 wymarsz w stronę Potulic, gdzie zatrzymują się w gościnnych progach pań Biegańskich, przyjmowani przez nich śniadaniem i obiadem.

Wobec zainteresowania się pań Biegańskich ideą obozowania leśnego, Wódz Puszczy w dłuższej rozmowie wyjaśnia tajniki leśnego życia a chłopcy uzupełniają to śpiewem i gram. Po miłym spędzeniu chwil w dworze potulickim, odprowadzeni przez p. Biegańską do bramy wyjściowej z okrzykiem „Czuwaj!” wyruszają z powrotem do nocnych legowisk, gdzie przychodzą późnym wieczorem.

W najbliższą niedzielę Dzieci Puszczy mają wielkie święto. Kilku żubrów i wilków po wypełnieniu wymaganych warunków będzie uroczystie składać przyrzeczenie na ręce Wodźów w obecności władz i zaproszonych gości. Harcerze przygotowują się, aby pokazać, jak tego rodzaju uroczystości w życiu harcerskim bywają ob-

chodzone i zapraszają Szanownych Czytelników Głosu Wągrowieckiego.

Tomasik Czesław, podharc mistrz.

Uroczystość św. Wincentego à Paulo w Sierocińcu

Na intencję patrona Tow. Pań św. Wincentego à Paulo, odprawił ks. prob. Wróblewski dnia 19 b. m. uroczyste nabożeństwo w kaplicy miejsc. Sierocińca.

Po nabożeństwie Panie Wincentki poprosiły ubogich, będących w ich opiece, do ogrodu do suto zastawionych stołów plackiem i kawą. Przy stołach zasiadło przeszło 100 osób. W końcu uczyły otrzymali wszyscy ubodzy po dwa złote w gotówce.

W uroczystej uczcie prócz Pań Wincentek brał udział ks. prob. Wróblewski i red. „Głosu”. Po śniadaniu ubodzy odchodzili z zadowoleniem i gorąco dziękowali ks. proboszczowi i Paniom Wincentkom.

Wspomniana uroczystość wywarła na uczkach głębokie i niezatarte wrażenia.

Z tego miejsca wyrażamy Wielb. ks. prob. Wróblewskiemu, Wielb. Siostronom oraz Paniom Wincentkom cześć i uznanie za podjęte trudy w pomocy biednym.

Tut. Tow. Pań św. Wincentego à Paulo liczy obecnie około 170 członkiń, w tem 15 czynnych, zaś reszta wspierających, które płać miesięcznie 50 gr składki.

Jak na parafję, liczącą przeszło 7200 dusz towarzystwo nie wielkie a jednak pożyteczne, gdyż poza pomocą materialną, jaką udziela najbardziej potrzebującym, wywiera również ogromny wpływ moralny.

Towarzystwu życzymy, by dla dobra ogółu rozwijało się i rosło w liczbę członkiń, a będzie wtenczas w stanie jeszcze więcej dobrego zdziałać.

O patronacie kościelnym i testamencie

(Ciąg dalszy).

Naogół sporządza się w normalnych stosunkach i warunkach testament w formie zwyczajnej.

Testament zwyczajny odróżnić należy w dwóch formach: a) jako testament publiczny, b) jako testament prywatny.

Testament nadzwyczajny zaś jest pewnego rodzaju także testamentem poniekąd publicznym (spadkodawca bowiem nie potrzebuje go własnoręcznie spisać) i podzielić go można na 3 rodzaje: a) testament tak zwany wiejski, b) testament w miejscu odcieciem, c) testament morski.

Testament zwyczajny — prywatny — sporządza spadkodawca sam bez doboru jakichkolwiek świadków. Spadkodawca jednakże w tym wypadku musi cały testament własnoręcznie napisać, własnoręcznie zaopatrzyć testament datą i miejscem sporządzenia go oraz własnoręcznie podpisać.

Wszelkie dopiski nie pochodzące z ręki spadkodawcy są nieważne. Testament prywatny może być na żądanie spadkodawcy przyjęty w przechowanie urzędowe.

Testament prywatny mogą sporządzać tylko osoby pełnoletnie, czyli osoby, które ukończyły 21 rok życia.

Testament zwyczajny — w formie publicznej musi być sporządzony przez spadkodawcę osobicie w obecności sędziego sądu grodzkiego i sekretarza sądowego, względnie sekretarza sądowego można zastąpić przez dwóch świadków. Testament w formie powyżej wspomnianej może być zdziałany również przed notariuszem przy współdziałaniu drugiego notariusza lub dwóch świadków.

Przy sporządzaniu testamentu publicznego nie mogą współdziałać jako sekretarz drugi notariusz lub świadek, a) małżonek spadkobiercy chociażby małżeństwo było rozwiązane, b) krewni powinowaci spadkodawcy w prostej linii i do drugiego stopnia linii bocznej.

Nie mogą również współdziałać przy sporządzaniu testamentu publicznego jako sekretarz drugi notariusz lub świadek małżonek oraz krewni i powinowaci w stopniu powyżej wspomnianym sędziego lub notariusza.

W powyższym wypadku niedopełnienie tych formalności ustawą przewidzianych przez współdziałanie osób powyżej wspomnianych powoduje bezwzględnie nieważność całego testamentu.

Nie jeden z członków Kolek Rolniczych będzie niezadowolony z tego, że nie podają kto jest krewnym lub powinowatym spadkodawcy w pierwszym, drugim itd., stopniu linii prostej i bocznej.

Kwestji tej w niniejszym artykule świadomie nie wyjaśniam i uczynię to dopiero w jednym z najbliższych artykułów, omawiając ustawowe dziedziczenie według pokrewieństwa. Celem bowiem wytłumaczenia członkom Kolek Rolniczych porządku dziedziczenia ustawowego i podziału spadku według tytułów pokrewieństwa i małżeństwa, uważam za wskazane sprawę tę omówić w artykule odrębnym. Podział bowiem krewnych spadkodawcy na poszczególne stopnie dziedziczenia ściśle złączony jest z podziałem spadku na pewne części.

Niezdolnymi do współdziałania przy testamencie ale tylko ze skutkiem względnym są: a) osoby, którym spadkodawca w testamencie coś zapisuje, b) małżonek, krewni i powinowaci prostej linii i do drugiego stopnia linii bocznej osób, którym spadkodawca w testamencie coś przeznaczył.

Dokończenie nastąpi.

Stefan Chojnacki

6

Kapitałni Goście

powieść z bruku wągrowieckiego.
(Ciąg dalszy).

— Dopiero teraz się przyznałeś... Niespodziewałem się tego nigdy po tobie...

...Proszę zabrać książkę — ogłosił wyrozumiewawczym głosem kierownik...

...A w tem srebrnym, dźwięcznym i milutkiem głosikiem oznajmił dzwonek — koniec lekcji!...

Kiedy Genek stał się „lokatorem“ pani Borskiej, wyrzekł się wszelkich stosunków towarzyskich. Do domu wracał zawsze wcześniej, nie chodził nawet na żadne przedstawienie — do „Nowej Strzelnicy“. Zerwał z przyjaciółmi. Tęsknił tylko do swego pokoiku. Tutaj przechodził często najrozmaitsze chwile walki duchowej i przeobrażeń wewnętrznych. Choć pokoik był mały, ciemny, nie zważał na jego ściany. Obojętnym mu był wygląd zewnętrzny. Czuł się swojsko w samotności (jak do siebie mawiał). Przyłgał całym sercem — i pokochał te mury. Było mu dobrze i rozkosznie jak w niebie... „Cisza“ dookoła. Najdrobniejszy szeleścił nie mącił mu „spokoju“ w pracy... (tak przynajmniej uważał)... A choć z sąsiedniej willi okienka piętrowego od strony jeziora durowskiego, płynęły do jego cichego mieszkania milutkie dźwięki pianina, nie przeszkadzały mu z początku bynajmniej... Z biegiem „bardzo krótkiego“ czasu, skoro odezwały się rozkoszne tony, Genek momentalnie porzucał pracę, siadał przy oknie i w skupieniu wysłuchiwał śliczne

Klasztor w Wągrowcu

Wygląd starodawnego polskiego klasztoru Zbudowany też podług prastarego wzoru: Bez wieży, bez wieżyczek, jak najprostsza hala, Gdyby nie okna, na świątynię sądzić nie pozwala. Wygląd wewnętrzny takiż. Jednak świątyni Już przy samym wstępie wrażenie to czyni. Upaja cię ta cisza mieszkania Bożego, Co też niezaprzeczalnie wpływa na każdego, Który przestąpi tej świątyni próg, Aby oddać co ludzkie ludziom, boskie Bogu. Wszystko razem to wzięwszy przypomina dzieje Dawne, aż od pradziada, spokój na cię leje Do modlitwy tak miło usposabia ciebie Mimo trosk i rozterek, czujesz się jak w niebie...

Gdy raz pierwszy przestąpisz tej świątyni próg, Uderza cię prawie jej wygląd ubogi: Zamiast ozdób, bogactwa, znajdziesz pobielany Sufit, takiegoż koloru i ściany. Wielki ołtarz skromniutko umieszczony przy ścianie Parę stopni do niego, ubogie zasłanie, Taką samą skromnością i boczne ołtarze Przytulone do ściany, przy każdej po parze. Następnie po obu stronach głównej nawy, Rozciągnęły się rzędem również skromne ławy Oczekują w spokoju słuchaczy mszy świętej Komplet tego wszystkiego jakiś niepojęty...

W dalszym ciągu przed wielkim ołtarzem na boki Rozłożyły się stałe w fasadzie wysokiej, Zdobne coś w guście herbów, gotyku i freski Starodawnego wzoru w różne kółka, kreski. Nad nimi, jak na straży, u samej już góry Stoją pięknie rzeźbione dwie męskie figury Świętych Pańskich. Przedtem z lewej strony Zauważysz arcydzieło precudnej ambony Która się przytuliła do ubogiej ściany, Przedmiot ten mimo wieku, jak nie używany Rzuca się twemu oku w rzeźbie znakomitej. Pędnoże jej stanowi anioł, co nad chmury Rozpostarł skrzydła do lotu, zapatrzon do góry Na głowie trzymając całą ambony osnowę W obawie, by mu z głowy nie spadła na głowę Taki przynajmniej wyraz robi twarz anioła, Który, zda się zadaniu swemu nie podola.

Po bokach, między spodem a ścianą kopuły, Zawieszani w powietrzu płyną aniołowie: Każdy z nich jakby jedną ręką naród zowie, A drugą, ponad głowę wzniesioną do góry Pokazuje na niebo, jakby chciał rzec: w niebie Całe szczęście i przyszłość człowieka dla ciebie, W tamtą to rzeczywistość stronę Winny być nasze myśli i czynu zwrócone.

Baldachim ozdobiony chwasty i festony, Każdy z nich misternie z drzewa wyrzeźbiony — Zaś gdzie się draperja również z rzeźby spina Nad niemi widzisz postać mnicha-bermadyna Dwóch biskupów po środku, pasterza na boku Wszystko tworzy przyjemny widok twemu oku. Każdy z nich przejęty czynu majestatem, Zda się, zagłębion w siebie, nie widząc za tem. Wyżej jeszcze, na szczycie, u samego skłona Stoi Baranek Boży, tuż nad nim korona, A z korony swobodny, do wolnego świata, Ptak biały — Orzeł polski — jakoby wylata. Wszystko to od posadzki, aż do samej góry Przedstawione w rzeźbie z drzewa precudnej natury. —

Tiumf polskości na G. Śląsku

Katowice, 17. 7. Na terenie Górnego Śląska zostały ukończone zapisy dzieci do pierwszej klasy szkół powszechnych. Rezultat przedstawia się nad wyraz pomyślnie: Do szkół polskich powszechnych do klasy pierwszej zapisało się na przyszły rok szkolny 1929-30 — 29.000 dzieci, do niemieckich zaś szkół powszechnych 1800 dzieci. Procentowo wyniki zapisów przedstawiają się następująco: 93 procent zapisało się do polskiej szkoły powszechnej, zaś tylko 7 proc. do niemieckich szkół powszechnych.

Jest to wynik imponujący. Świadczy on o olbrzymim wzroście poczucia narodowego wśród ludności na Górnym Śląsku, która ulegała dotychczas w wielu wypadkach finansowej presji żywiołu niemieckiego, zapisując dzieci do szkół niemieckich.

melodie, wydobywające się z pod klawikordu...

Rozmarzony pod wpływem muzyki, zatapiał się w ich słodkich tonach — lub myślał ulatywał w niebiosy, czy też bujał po obłokach, w takim stanie przebywał nawet całe godziny... A pod jego okienkiem przesuwano się setki przechodniów — dążących do lasu, by pokrzepić swe nadwątłone zdrowie i zacerpnąć świeżego, zdrowego powietrza...

...Pragnął tylko ujrzeć osobę, która tak artystycznie gra, więc z konieczności musi być „młoda i piękna“...

Chodził dlatego i przebywał w ogrodzie pod osłoną wysokich, rozłożystych drzew. Dochodził go ustawiczny łoskot i gwar miasta, stukot i szmery przechodzących tuż obok ogrodu ul. Kościuszki — ludzi, świst pociągu w oddali przebiegającego za jeziorem, który zdażał w kierunku Bydgoszczy. Ponad wszystko płynęła czarowna i melancholijna muzyka pod osłoną drzew, a słonko zdało się pływać po błękiecie wód i poruszać w takt jej rytmu... Były to chwile pełne niewysłowionego uroku.

Lecz na pogodnym sklepieniu jego młodzieńczego życia, ukazywały się niekiedy szare chmurki, które na chwilę przyćmiewały promienne blaski szczęścia i nadziei.

— Ach, gdyby móc na skrzydłach ulecieć w dal i tam w samotności znaleźć — zapomnienie i ukojenie... życie moje się chwile — myślał.

Po długich wahanach zdobył się wreszcie Genek na odwagę — zaniósł pięknej dziewczynce, gdy pewnego razu, swemi drobniuteńkimi paluszkami uderzała o klawisze, a wokoło rozpyływały się prześliczne dźwięki melodii — bukiecik białych kwiatów... Mała pianistka przyjęła je z wdzięcznym uśmiechem. Przed Genkiem zajaśniały wiosniane dni szczęścia...

W trumnie do Hollywood

Mekka miłośników filmu — Hollywood — ściga co roku tysiące kandydatów i kandydatek na gwiazdy i gwiazdorów, którzy tłoczą się w poczekalniach znakomitych reżyserów i dyrektorów przedsięwzięciach w nadziei, uzyskania angagement. I choć na tysiące zaledwie nieliczne jednostki osiągną wymarzony cel — w tłumie statystów — pielgrzymki do Hollywood nie ustają, a wśród amatorów kariery filmowej i dolarów są i tacy, którzy próbują najrozmaitszych „kawałów“, byleby sięgnąć na siebie uwagę potentatów filmu. Do liczby tych ostatnich wypadła zaliczyć niejakego Karola Loedla, Niemca, z zawodu aktora, który dostał się do Hollywood w niezwyklej rzeczywistości sposób... w trumnie. Przy pomocy przyjaciela Loedl, ulokowany w skrzyni kształtu trumny z napisem „Statua, wartości 500 dolarów“ wyekspedjowany został pocztą z Chicago do Hollywood. W czasie tej trzydniowej podróży Loedl oddychał przez zręcznie ukrytą rurkę, natomiast nic nie jadł, ani nie pił, gdyż nie zaopatrzył się w pożywienie na drogę, sądząc, że odbędzie ją w znacznie szybszym tempie. W Hollywood dopiero odkryto podstęp sprytnego Niemca i, zamiast do filmu, trafił do więzienia.

Cykl:

St. Ch—cki.

Liściki letniczki

VI.

Wczesnym dziś rankiem byłem na przechadzce w lesie Ze wspaniałem podziwem tysięcy kolorów Wschodzące złało słonko z zielonym tłem boru Gdzie poziomka czerwona z pod murawy pnie się

Zbierałam jagódki w pięknym cudzie poranka — W grze barw skąpiana — złotych warkoczy promieni Z czerwienią sukienka ma różowa w zieleni — W śnieżysto białem przeglądałam się dnie dzbanka

Ujrzałam również w pobliżu strzelca młodego — Który mnie zaledwie zoczył zaraz się zbliżył — I śliczne jagódki rzucał do dzbanka mego —

Ośmielił się szybko, choć przedtem nieco wstydził. Kiedy znów — spytał — przyjdę? bo tutaj jest miło Cieszę się, że wtedy Tadzia ze mną nie było —

100

sownie do zarządzeń urzędu pocztowego przyjmują listonosze przedpłatę na Głos Wągrowiecki w terminie od

15 do 25 lipca na miesiąc sierpień.

Prosimy Szan. abonentów o uskutecznienie przedpłaty w wyznaczonym terminie, gdyż wtenczas liczyć mogą na regularne dostarczenie wszystkich numerów.

Zasłona twarzy kobiet

Wschodu kryje brzydotę

Jeden ze znanych francuskich podróżników, którego opowiadania nacechowane są niezwykłą bystrością obserwacji w artykule, drukowanym w paryskim „Matinée“ twierdzi, że wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu używane przez kobiety Wschodu, a rugowane obecnie w Turcji przez Kemala zasłony twarzy, kryją nie piękne rysy twarzy, lecz poprostu brzydotę. Wskutek

Raz nawet w roztargnieniu ucałował jej rączki, a uszczęśliwiony tem spieszenie opuścił jej pokój... A gdy po tem wydarzeniu nadal spotykał się z jej szczerą i serdeczną przychylnością — ich wzajemne rozmowy się jakoś nie wiązały...

Lucia dawniej była wesoła, żywa, lubiła muzykę — teraz stała się cicha, rozmarzona (czy zamyślona), obojętna na wszystko jakoby chciała powiedzieć: „Nie już mnie teraz nie zajmuje i nic nie obchodzi“... Nieraz w chwilach swego przygnębienia, dawała mu wyrażnie do zrozumienia, że ją nudzi „takim postępowaniem“. Genek więc postanowił się zupełnie usunąć i wymazać się z jej serduszką...

Genek walczył sam z sobą, z swym przekonaniem, przedewszystkiem staczała zacięty bój wola z uczuciem... Choć czuł zgodną bicie własnego serca z tą ubóstwianą istotą... chciał gdzieś zdale od świata, daleko od ludzi pić z czystego źródła — napój szczęścia i radości.

A jednak mimo wszystko rozumiał doskonale, że bezpodstawnie wzbudził ku sobie jej uczucia, rozniecił w jej niewinnym serduszkach żar miłości, a teraz ma patrzeć na jej cierpienie, ból, tęsknotę; ma spokojnie spoglądać na niszczące wybuchy płomieni, potężnymi językami ognia opasujące tę słabą, kochaną istotę; ma ją rzucić na pastwę losu; ma być świadkiem pożaru... a potem pogorzeliska z podłożonego żaru własnymi dłońmi — drogiej Luci...

Nie mógł znieść naraz tylu wzruszeń!...

Wieczór jesienny, mglisty, wietrzny, przejmujący chłodem zapanował nad miastem. Po południu spadł obfity deszcz i poczerpnął błotem ulice, który jeszcze miotany nierównymi podmuchami wiatru popadał drobny perlistym pyłem.

C. d. n.

ciągłego używania zasłony, skóra twarzy przedwcześnie pokrywa się smarszczkami, wędnie i brzydnie, a wtedy noszenie zasłony usprawiedliwione jest nie tylko zwyczajem, ale i koniecznością ukrywania przedwcześnie zwiędłej twarzy.

Bankructwo miasta

Berlin, 17. 7. Miasto Glashütte zawiesiło wypłaty. Cały zarząd miasta został oddany pod dozór sądowy. Proces zapowiada się bardzo ciekawie.

Aresztowanie kupców żydowskich

Olkusz, 17. 7. Sąd Okręgowy w Sosnowcu zarządził aresztowanie dwóch najpoważniejszych (?) kupców w Olkuszu, którzy zgłosili upadłość, mianowicie Hersza Czarneckiego i Chaima Rubinlichta. Czarneckiego pod eskortą przewieziono do Warszawy, Rubinlicht zaś przed aresztowaniem zbiegł, przyczem zniszczył wszystkie dokumenty i papiery w swym mieszkaniu. Majątek obu wymienionych opieczętowano.

Pożar miasteczka na Wileńszczyźnie

W ubiegły wtorek między godziną 3 a 5-tą popołudniu wybuchł pożar w miasteczku Kurzenie. Ogień zniszczył 60 budynków, w tej liczbie lokal posterunku policji. Akcję ratunkową prowadziła miejscowa straż ogniowa przy pomocy żołnierzy z K. O. P. Pożar został w końcu opanowany.

Bilans 30-letniego pożycia małżeńskiego

Ku pocieszeniu wszystkich żon, których pracy domowej mężowie nie potrafili ocenić i ku przekonaniu niewierzących mężów doskonale może służyć niezwykle ciekawy bilans trzydziestoletniego zarządzania domem, sporządzony przez żonę pewnego rolnika w okolicy Chicago.

Suche cyfry mają swą wielką i przekonującą wymowę. Oto one: przyrządzenie 223.435 obiadów, uszycie 3.199 sztuk bielizny i ubrań dla dzieci, upieczenie 35.000 bochenków chleba, 5.930 placków i 7.960 pasztetów, przyrządzenie 3.625 słoików marmelady, 5.469 kg masła, wytopienie 1.500 kwart smalcu, oporządzenie 1.500 drzew owocowych, uprawa 1.500 grządek z jarzyną, pranie 177.725 sztuk bielizny i garderoby, 35.640 godzin kłótni, sprzątania i szorowania.

Poza tem autorka tego bilansu trudniła się chowem drobiu, doglądaniem trzody i bydła, oraz innymi zajęciami gospodarczymi. Dla uzupełnienia tego zadziwiającego bilansu dodać jeszcze można, że licząc tylko kwadransy dziennie na zapisywanie czynności gospodarczych, owa skrupulatna Amerykanka zużyła jednak na zestawienie tego bilansu 2.760 godzin w ciągu swego trzydziestoletniego okresu sprawozdawczego.

M. GAWALEWICZ.

KWITNĄ LIPY

Kwitną lipy, pachnie kwiecie
I odurza kwietnią wonią,
Wiatr ścieżkami kwiatki miecie
Kwitną lipy, pachnie kwiecie.
Radość życia w polskim lecie:
Pszczelne roje w słońcu dzwonią,
Kwitną lipy, pachnie kwiecie
I odurza słodką wonią.
W kółko, w kółko, lataj pszczołko,
Słodkie miody w ule znoś —
W polach, w lasach, nad krynica
Kwiatów, mała jałmużnica
O słodczy krople proś!...
W kółko, w kółko, lataj pszczołko!...
Dobra macierz z ziemi tej:
Choć ją chwastem wiatr zasiewa,
Choć się chamurzy niebo w górze,
Choć ją chłoszczą gromy, burze,
Ona w kwiaty miód rozlewa
Na osłodę dziatwie swej...

WESOŁYCH WAKACYJ

St. Chackiemu, Jony, Studencikowi i Burczy-
musze życzy Eśka.

List Antka Plecibajskiego

Szanowny Panie Redaktorze!

Jak w ostatnim liście pisałem, udałem się ze Stasiem zobaczyć, ile też pyrek pod krzem się znajduje. Po wygrzebaniu nalicyliśmy mendel i parę maluszków i to tak dużych jak kurze jaja. Naturalnie zabraliśmy je do kieszki i hajda do domu. Gospodyni nasza zrobiła na obiad ogórki i te młode pyrki, co nam znakomicie smakowało, że aż palce lizać. Staś jednak po obiedzie miał niedyspozycje żołądkowe...

Jak wyczytałem z „Głosu“, przybyła do nas wycieczka warszawskich harcerzy i zajęła legowisko w lesie durowskim. Wprawdzie nie jest to nic ciekawego, ale jak się dowiedziałem, że znajdują się tam również żubry i wilki, uzbrojony w dubeltówkę, którą zdobyłem w walkach pod Margoninem, udałem się ze Stasiem do obozu. Zdziwienie nasze nie miało granic, gdy zamiast dzikich zwierząt ujrzeliśmy tylko harcerzy, uwijających się po obozie. Wódz obozu „Orliński“ (la Boga co za nazwy) wytłumaczył nam, że właśnie ci harcerze noszą nazwy

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 20 lipca. Czesława, Hieron.
Wschód słońca godz. 4,03 Zachód słońca godzina 19,45
Wschód księżyca godz. 19,19 Zachód księżyca godz. 2,05
Niedziela, 21 lipca. Daniela, Praksedy.
Wschód słońca godz. 4,04 Zachód słońca godzina 19,44
Wschód księżyca godz. 19,58 Zachód księżyca godz. 3,00
Poniedziałek, 22 lipca. Marii Magdaleny.
Wschód słońca godz. 4,05 Zachód słońca godzina 19,43
Wschód księżyca godz. 20,29 Zachód księżyca godz. 4,04
Wtorek, 23 lipca. Apolinarego b. i m.
Wschód słońca godz. 4,07 Zachód słońca godzina 19,42
Wschód księżyca godz. 20,53 Zachód księżyca godz. 5,12

Założenie kamienia węgielnego pod nowobudującą się halę ćwiczeń. W czwartek, 18 bm. o godz. 8,30 rano dokonano uroczystego założenia kamienia węgielnego pod nowobudującą się gmach hali ćwiczeń szkoły powszechnej na dziedzińcu szkolnym. Aktu uroczystego wmurowania dokonał zastępca burmistrza p. Książkiewicz Wacław w obecności dyrektora Młynów i Tartaków i przew. rady szkolnej p. Płoszyńskiego Makarego, członków magistratu p. Szyski Fr., urzędn. kolej. p. Wojtycha, przedsiębior. budowl. p. Rączkowskiego oraz red. „Głosu Wągr“. Kubanka i Kubanka jun. Odpowiednie przemówienie wygłosili pp. zast. burmistrza Książkiewicz, Płoszyński, red. Kubanek, Wojtych i Rączkowski. Gmach stanie pod dachem prawdopodobnie już z końcem sierpnia.

Zarząd Towarzystwa Czytelnia dla Kobiet podaje do wiadomości, że w myśl licznych życzeń, organizuje w niedzielę d. 4 sierpnia wycieczkę do Poznania celem zwiedzenia Wystawy. Osoby nie należące do Stowarzyszenia mogą również brać udział w wycieczce.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarka Towarzystwa p. St. Bartkiewiczówna, Skocka 12 do niedzieli 28 lipca włącznie.

Wągrowieckie Kółko Rolnicze zwiedziło gospodarstwa w gminie Łaziska. W ub. niedzielę, 14 bm. zwiedziło Wągrowieckie Kółko Rolnicze w liczbie 30 członków, gospodarstwa w gminie Łaziska, celem zapoznania się z tamtejszą gospodarką. Wycieczkę przeprowadził wiceprezes p. J. Torzewski II, z Łazisk, która rozpoczęła zwiedzanie od jego gospodarstwa. Następnie zwiedzano gospodarstwa pp.: Jana Urbańskiego, Walentego Januchowskiego i Florjana Torzewskiego.

Zwiedzający jednym słowem, byli bardzo zadowoleni. Urodzaje w Łaziskach przedstawiają się na ogół bardzo zadowalająco. Specjalnie wyróżniają się tu zboża, które otrzymały sztuczne nawozy.

Ogólne zainteresowanie wzbudził u zwiedzających śrutownik motorowy p. Januchowskiego o sile zapędowej 8 koni.

Przy tej sposobności zachęcamy rolników,

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 16 7. 1929 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO: (pełnowartościowe):

Stadniki:	
pełnomięsiste młodsze	142—150
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	122—130
Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczzone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	142—150
starsze wytuczzone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	130—138
miernie odżywione krowy i jałówki	104—110
licho odżywione krowy i jałówki	73—93

CIELETA: (najlepsze tuczone)

najprzedniejsze cielęta tuczne	190—200
średnio tuczne cielęta	176—180
mniej tuczne cielęta	130—160
liche ssaki	000—140

OWCE:

Opasy chlewne:	
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	124—134
miernie odżywione skopy i owce	110—116

ŚWINIE:

pełnomięsiste do 120 do 150 kg.	żywej wagi	252—256
pełnomięsiste do 100 do 120 kg.	"	242—248
pełnomięsiste do 80 do 100 kg.	"	230—236
mięsiste świnie ponad 80 kg.	"	000—000

zwierząt puszczy. Czując do nich specjalną sympatię, odwiedza ich prawie że co dzień. Harcerze, którzy już nas znają, witają nas każdorazowo radosnym wyciem. Największą słabość to już mam do „Kajtusia“. Chłopaczysko tak się do mnie przyzwyczailo, że przy wieczornych gawędach przy ognisku trzyma się zawsze mnie i miast słuchać swego wodza, jest jednym z najciekawszych słuchaczy moich zrzed. A no, nie dziwnego, człek już przeżył niejedne takie obozy, to też wrażeń jest moc. Ciekawym, w jakich kolorach on mnie odmaluje swej mamusi po powrocie do Warszawy.

Staś niecnota zawsze głodny, przymówił się o kawę, bo miał pragnienie (ten człowiek zawsze czegoś pragnie: pić, jeść, łądnym i młodych dziewczynek i podobnych specjalów). Harcerzyki poprosili nas do swego stołu i tak ugościli, że teraz Staś wciąż tylko o nich myśli.

A co to za mądry człowiek ich wódz i jego zastępca choć jeszcze młodzi, zawsze chętnie udzielają nam wiadomości ze swych wrażeń.

Za spędzone miłe chwile i gościnne przyjęcie dziękuję wam Antek Plecibajski.

aby jaknajwięcej używali sztucznych nawozów, które się sownie opłacają.

Kółko powzięło sobie za cel, co niedzielę zwiedzać inną wioskę.

Gdzie pójdziemy w niedzielę? W niedzielę dnia 21 bm. urządził Tow. Robotników Polskich w ogrodzie p. Zjawieńskiego zabawę latową. Koncert w ogrodzie od godz. 4,30 popoł. Program przewiduje strzelanie do tarczy, pocztę japońską, kwiatki, pozatem wiele rozrywek dla dzieci. Wieczorem zabawa taneczna w sali.

A więc w niedzielę spotkamy się wszyscy i zapełniamy ogród p. Zjawieńskiego po brzegi.

Karambol samochodowy. Dyrektor Młynów i Tartaków p. Płoszyński Makary, jadąc samochodem w Poznaniu ul. Fredry, został najechany przez inne auto z boku. P. Płoszyński uderzył głową o szybę i odniósł lekkie obrażenie na twarzy, samochód zaś został lekko uszkodzony. Znaleźli się chętni ludzie, którzy p. Płoszyńskiemu w nieszczęściu dali pomoc. Winę ponosi kierowca drugiego samochodu, który był w młodocianym wieku.

Człowiek — zwierzę! W Gruntowicach, pow. wągrowieckiego niej. Fr. Dalka, ubogi wspierany przez gminę — zniewolił pięć dziewczynek w wieku od 3 do 6 lat. Zbrodnicygo starca aresztowano i odstawiono władzom sąd. w Wągrowcu.

Z rynku. Podczas odbytego w czwartek targu placono za masło 2,60—2,70 zł, jajka 2,40—2,50 zł, ser wiejski 0,80—1,00 zł, kury 4—5 zł, kurczęta 2,00—2,40 zł, kaczkę 5—6 zł, indyki 6—7 zł, pęczek marchwi 20 gr, funt groszku 30—40 gr, funt rabarberu 20 gr, pęczek galarepy 25 gr, kalafior 30—70 gr, główka kapusty 50 gr, funt szpinaku 30 gr, funt czeresni 1,30 zł, litr jagód czarnych 50—70 gr, funt agrestu 1,30 zł, ogórki szt. 0,80—1,20 zł, funt ziemniaków nowych 10—15 gr. a ctr. ziemniaków zeszłorocznych 2 zł.

Echo z uroczystości poświęcenia sztandaru Kółka Rolniczego w Rączkowie. Do uświetnienia uroczystości poświęcenia sztandaru w wielkiej mierze przyczynił się miejscowy proboszcz ks. Kaing-Ba, który wszystkie swe siły poświęcił, by uroczystość ta wypadła jaknajwspanialej jak również udzielił lokalu w swej plebanji w dniu uroczystości na zebranie i dla przyjęcia gości. Prócz tego ks. proboszcz zrobił zdjęcie pamiątkowe, gościł u siebie przedstawicieli władz, Zarząd pow. W. T. K. R. i innych, za co specjalnie należy mu się uznanie i podziękowanie.

Nie wolno nam również zapomnieć o prezisie powiatowym W. T. K. R. p. kpt. rez. Bartschu, który wszędzie dokłada starań, gdzie chodzi o dobro Kółek Rolniczych i ich rozwoju, a nazwisko Jego chlubnie zapisane będzie w kronikach Kółek Rolniczych. Dzielnie pomaga mu sekretarz powiatowy p. Tylewski, który swymi referatami bądź okolicznościowymi bądź fachowymi oraz radami przyczynia się wielce do rozwoju tak potężnej organizacji rolniczej, jaką jest Wielkop. Tow. Kółek Rolniczych.

Życzenia z racji Wystawy Hodowlanej. Dyrekcja działu rolniczego P. W. K. otrzymała z okazji otwarcia Wystawy hodowlanej szereg życzeń od zagranicznych ministrów rolnictwa, a mianowicie z Anglii, Belgii, Holandji, Hiszpanji, Szwajcarii i Jugosławji.

Z kim najwięcej handlujemy? Według danych G. U. S. z kwietnia najbardziej ożywione stosunki handlowe prowadzimy z Europą, a specjalnie z Niemcami i to zarówno odnośnie przywozu, jak i wywozu. Za Niemcami idzie Czechosłowacja, Anglia i Austria. Najmniejszy zaś obrót z Węgrami i Łotwą. Poza Europą idą w kolejności: Ameryka Północna — głównie Stany Zjednoczone, Ameryka Południowa i Azja.

Uchylenie cła wywozowego od owsa. — Z dniem 1 lipca br. weszło w życie rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, mocą którego zostało zniesione cło wywozowe od owsa. Jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie tychże Ministrów z dnia 29 września 1928 w sprawie ustanowienia cła wywozowego od owsa (Dz. U. R. P. Nr. 87, par. 768).

Ile wywozimy cukru? Według G. U. S. w kampanji w r. 1926/7 wywieźliśmy cukru surowego — 111 tys. tonn, w r. 1927/8 — 93 tys. tonn, w r. 1928/9 — 109 tonn, kryształ w roku 1926/7 — 72 tys. tonn, w r. 1927/8 — 38 tys. 1928/29 — 46 tys. tonn, a innego cukru w r. 1926/7 — 23 tys. tonn, w r. 1927/8 — 26 tys. tonn, a w r. 1928/9 — 6 tys. tonn. Jak widzimy z tego, wywóz cukru zmniejsza się stale, zwłaszcza kryształ i pozostałych gatunków, prócz surowego. Wpływa na to niewątpliwie i zwiększone zapotrzebowanie wewnętrzne.

Największym naszym odbiorcą jest Anglia, do której wywóz ciągle rośnie.

Z Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Rozporządzeniem Pana Ministra Rolnictwa z dnia 21 maja rb. (Dz. U. Rz. P. Nr. 41, poz. 348) została Wielkopolska Izba Rolnicza uznana jako Zakład Ochrony Roślin na Woj. Poznańskie. Wobec powyższego Wielkop. Izba Rolnicza utworzyła przy swej Stacji Doświadczalnej Poznań, ul. Dą-

browskiego 17, dział dla zwalczania raka ziemniaczanego. Odtąd należy zatem z wszelkimi sprawami dotyczącymi praktycznego wykonywania walki z rakiem ziemniaczanym zwracać się do Stacji Doświadczalnej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17.

Do kompetencji tego działu została też przydzielona sprawa eksportu ziemniaków zagranicę, którą przedtem (do dnia 1 lipca 1929) załatwiano w Wydziale Nasiennym Wielkop. Izby Rolniczej.

Zebranie organizacyjne Wlkp. Zawodowego Związku Włościańskiego odbyło się w czwartek, dnia 18 bm. w sali p. Zjawieńskiego. Zebraniu przewodniczył p. Rolewski z Gorzewa, sekretarzem sekretarz pow. p. Górski Jan. Referat, dotyczący się rolnictwa, wygłosił prof. p. Bleike z Poznania. W dyskusji zabierał także głos redaktor „Włościanina Wielkopolskiego” p. Józef Przewłocki. Po dyskusji utworzył się komitet organizacyjny w osobach pp.: Toboła Józef — Gołaszewo, Piotr Szczepaniak — Łosiniec, Chwał Adam — Ochodza, Mazurek Stanisław — Łosiniec, Rolewski Szczepan — Gorzewo.

Wiadomości kościelne. Bawiącego u wód w celu poratowania zdrowia ks. dr. Filipiaka z Panigroda zastępuje ks. Wullert, prefekt seminarjum węgrowskiego.

Pociągi nie będą zredukowane. Dyrekcja kolei państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości, że odwołuje się zamierzoną z dniem 15 bm. redukcję pociągów osobowych na pewnych odcinkach tutejszego okręgu. Pociągi osobowe będą nadal kursować według ściennego i urzędowego rozkładu jazdy.

Ważne dla myśliwych! Zwraca się uwagę na rozporządzenie wojewody poznańskiego z dnia 27 czerwca 1929 r. o rozszerzeniu czasu ochronnego dla dzikich kaczek, kuropatw i zajęcy-szaraków na obszarze województwa poznańskiego, których odstrzał dowolny jest jak następuje: dzikie kaczki od 1 sierpnia 1929 do 28 lutego 1930 r., kuropatwy od 1 do 30 września 1929 r., zajęcy-szaraki od 1 grudnia do 31 grudnia 1929.

Wiśniewo. (Pożar). W ub. tygodniu w majątku Wiśniewo własność p. Puskiewiczza, spaliła się stodoła, dwa buhaje, narzędzia rolnicze i słoma. Właściciel majątku ponosi dotkliwą stratę.

Rogoźno. (Osobiste). Z dniem 20 bm. rozpoczyna swój 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy burmistrz p. Smukalski.

Wapno. Samochód najechał w tych dniach 6-letniego Bolesława Kusza. Nieszczęśliwy chłopczyk usiłował przebiec przed najeżdżającym samochodem, kierowanym przez szofera Antoniego Hahna z Chodzieży i wpadł pod auto. Obrażenia były tak ciężkie, że chłopiec zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

ŻEŃSKI KLUB SPORTOWY W WĄGROWCU
Z inicjatywy Powiatowego Komendanta PW. por. Wańtowskiego odbyło się dnia 17. 7. br. zebranie w celu utworzenia Żeńskiego Klubu Sportowego.

Na zebraniu byli obecni Obwodowy Komendant PW. z Bydgoszczy kpt. Umiński i Patronka Żeńskich Hufców PW. p. Dr. Kulinska. Por. Wańtowski objaśnił zebranym paniom cele i zadanie żeńskiego wychowania fizycznego, zaś kpt. Umiński podał krótki zarys historii żeńskiego W. F., podkreślając szczególnie zasługi kobiety w czasie wojny.

W ramach Klubu powstały narazie następujące sekcje: wioślarska, tenisowa, strzelecka i gier sportowych.

Do Klubu przystąpiło 25 pań. Zebraniu przewodniczyła p. Dr. Kulińska.

ŻEŃSKIE ZAWODY SPORTOWE W NAKLE
Dnia 30. VI. br. odbyły się zawody lekkoatletyczne i strzeleckie dla pań z powiatów: Wągrowiec, Wyrzysk i Chodzież. Po wspólnym obiedzie w Hotelu Centralnym, zwartym szykiem wymaszerowano do strzelnicy, gdzie odbyło się strzelanie z broni małokalibrowej o nagrody. — O godz. 15 rozpoczęły się na miejskim stadionie zawody lekkoatletyczne. Udział w zawodach brało 40 pań.

Przez cały czas byli obecni na stadionie: starosta Wujek z Wyrzyska, burmistrz Bobowski z Nakła, por. Raczkowski z Wyrzyska, por. Wojtyński z Chodzieży, por. Wańtowski z Wągrowca, prof. Olszewski w Wągrowcu. Publiczności bardzo dużo. Piękne nagrody wręczył zawodniczkom starosta Wujek.

POWIATOWE ŚWIĘTO PW. I WF. W WĄGROWCU
W niedzielę, dnia 4 sierpnia br. odbędzie się w Wągrowcu — Powiatowe Święto PW. i WF. Do zawodów strzel. i lekkoatletycznych zgłosiło się już 85 zawodników, w tem 25 pań. Kierownictwo zawodów spoczywa w rękach por. Wańtowskiego, pow. komendanta PW.

BUDOWA STADJONU SPORTOWEGO W WĄGROWCU

Prace około budowy stadionu sportowego Powiatowego Komitetu PW. i WF. w Wągrowcu postępują szybko naprzód. Komisja budowy stadionu w osobach pp. budowniczego powiat. Czaprackiego, por. Wańtowskiego i kier. szkoły dokszt. Stachowiaka pod przewodnictwem p. starosty Dr. Rościszewskiego czyni starania, by wszystkie urządzenia sportowe na stadionie były wzorowe i budowane w myśl przepisów P.Z.L.A.

Dotychczas ukończono: boisko treningowe, dwa boiska do koszykówki i dwa boiska do siat-

kówki. Otwarcie dwóch kortów tenisowych nastąpi w dniu Powiatowego Święta PW. i WF. (4. VIII. br.) Poza tym nastąpi w krótkim czasie otwarcie strzelnicy do broni małokalibrowej.

BUDOWA STRZELNIC DO BRONI WOJSKOWEJ

Dnia 29. VI. br. nastąpiło otwarcie nowo-wybudowanej strzelnicy w Skokach. Strzelnica jest wybudowana według najnowszych przepisów na odległość 200 mtr.

Poświęcenia strzelnicy dokonał miejscowy ks. proboszcz; por. Wańtowski oddał pierwszy strzał honorowy na cześć p. Marszałka Piłsudskiego.

Strzelnica Bractwa Kurkowego w Mieścisku będzie przebudowana na strzelnicę dla broni wojkowej na odległość 150 mtr. Przebudowana strzelnica będzie własnością Miejskiej Komisji PW. i WF. w Mieścisku.

RUCH TOWARZYSKI

„Cześć sportowi!” Wszystkim członkom sekcji kolarskiej K. S. „Nielba” podaje się do wiadomości, że w niedzielę, dnia 21 bm. odbędzie się wycieczka do Skoków.

Zbiórka na boisku powiat. (za semin.) o godzinie 3-ej popoł.

W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 7,30 rano zbiórka amatorów-pływaków z K. S. „Nielba” w łaźniach miejskich. Kier. ćwiczeń.

Żeński Klub Sport. Wągrowiec. Drugie zebranie organizacyjne odbędzie się w sobotę, dnia 20 lipca r. b. o godz. 20-tej w lokalu p. Rossy. Ze względu na ważne sprawy, jak wybór zarządu, ustalenie statutu itp. obecność wszystkich pań, które się zapisują do klubu, jest konieczna. Poza tym mogą być nowe kandydatki wprowadzone, lecz tylko za zgodą Patronatu.

Wolność! Miesięczne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków Wągrowiec odbędzie się we wtorek, dnia 23 lipca 1929 r. o godz. 7.30 wieczorem w sali Starej Strzelnicy.

O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Z urzędu stanu cywilnego

Śluby: kierownik parowozu Leon Pelikan z panną Kazimierą Gertrudą Friedrichówną.

Urodzenia: palacz ceglarski Augustyn Meyer z Jankowa córka; robotnik Marcin Napruszewski z Wągrowca syn; robotnik Ludwik Trząsański z Wągrowca syn; rolnik Józef Pachowicz z Rudnicza syn; rolnik Jakób Nowak z Rudnicza syn.

Zgony: Zofia Kaczmarzyk z Wągrowca 18 lat; robotnik Józef Nowicki z Nowego 89 lat; robotnik Michał Bar z Kaliszan 24 lata.

Czytajcie Głos Wągrowiecki

Pocóż tracić bez potrzeby

na odsetkach, kiedy
BANK LUDOWY W GOŁAŃCZY

płaci od wkładów oszczędnościowych aż
11% (jedenaście procent).

Bank gwarantuje terminowy zwrot oszczędności, oblicza odsetki od zaraz i zapewnia pierwszeństwo do pożyczek tym, co w Banku składają swe oszczędności. Kwoty do 1.000,— zł wypłacamy na każde żądanie, wyższe za wypowiedzeniem. Nie przetrzymujcie w domu pieniędzy, bo brak gotówki wywołuje drożyznę i uniemożliwia rozwój gospodarczy kraju, lecz wpłacajcie każdy zbytni złoty w — — — — —

Banku Ludowym w Gołańczu

90 Spółdz. z nieogr. odpowiedzialnością.
Bank istnieje 56 lat, ma 1.300 członków, własne 3 nieruchomości i poważne rezerwy. — — — — — Rachunek w P. K. O. 201.125.

Koenig Szalczyński

dentysta

(dawniej lek.-dent. Dr. Suszycki)

Wągrowiec - Poznańska 9

przyjmuje od godziny 9-1 i 2-6

w niedziele od godziny 9-12.

Przyjmie kilku panów na

obiady

lub całodzienne utrzymanie.

ELŻBIETA WZIECHOWA
Wągrowiec — Piaskowa 21
82 skład towarów kolonialn.

Popierajcie
polski przemysł i handel.

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński, Wągrowiec

ulica Pocztowa 2. — Telefon 158.

Poleca:

Farby, pokosty, lakiery, gotowe farby w puszkach do podłóg i okien, szablony, pędzle, szelak, bejcy, oliwy do wszelk. maszyn, smarowidła na osie, karbolineum.

Specjalność:

Oliwy samochodowe wszelk. typów; Gargoyle, Mobiloil i Shell.

Tamże znajduje się Składnica Pow. Kasy Chorych.

Z dniem 24-go czerwca b. r. przeniosłem moją
praktykę dentystyczną
w Wągrowcu w Rynek nr. 18

w dom kupca p. Nowakowskiego — I. piętro.

J. Meller, dentysta
dawniej ulica Poznańska nr. 9.

Vom 24 Juni d. J. wohne ich

in Wągrowiec am Markt nr. 18
im Hause des Herrn Kaufmann Nowakowski.

J. Meller, Dentist
früher ul. Poznańska 9.

D-R-U-K-I

wszelkiego rodzaju jedno i więcej kolorowe, dla urzędów, przemysłu i handlu wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia W. Kubanka, Wągrowiec.